Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 17 KWIETNIA 1937. N — Nr. 45

Idźcie do robotników!

O właściwą metodę walki z komunizmem.

„Idźcie do robotników“! — zwykł był mawiać papież **Leon XIII**, gdy się zwracał do duchowieństwa lub świeckich działaczy katolickich. Tę samą zachętę powtarza w końcu swej encykliki o przemianie ustroju społecznego Pius X. I któż może twierdzić, że te wskazania papieży nie odniosły skutku? Z drugiej jednak strony niepodobna łudzić się, że Kościołowi udało się już zdobyć całkowicie masy robotnicze dla wiary świętej.

Katolicka prasa angielska zamieszcza niezwykle znamienne uwagi jednego z przywódców chrześcijańskich robotników o **błędach**, jakich należy unikać w walce z komunizmem. Chodzi mianowicie o to, że przy stosowaniu racjonalnej metody w walce z rozkładowymi pierwiastkami komunizmu należy:

1. **Unikać utożsamiania słusznych żądań robotników**, dotyczących **poprawy** ich bytu i warunków pracy, z **fermentem bolszewickim.** Gdy we Francji parę miesięcy temu robotnicy zażądali podwyższania płac i zmiany niektórych warunków, na jakich przed tym pracowali, **niektóre pisma**, nawet katolicyzujące, **mniej roztropnie** potraktowały tę sprawę, pisząc, że poprostu robotnicy padli i tym razem **ofiarą agitatorów** komunistycznych. Tymczasem **należy rozróżnić, co w postępowaniu** tych robotników było wówczas **zgodne z postulatami katolickiej** nauki społecznej, a co nie. Np. **okupacja fabryk była niesłuszna, natomiast sam fakt strajku nie może** być w każdym wypadku ze stanowiska katolickiego **potępiony.** Należy rozróżniać. „Katolicki kodeks społeczny“ z Malines w numerze 117 tak sprawę strajku określa: „Dobro ogólne jest tym pierwszym sprawdzianem, który pozwala ocenić słuszność lub bezprawie każdego zbiorowego zawieszenia pracy (strajku). Do tego sprawdzianu należy dołączyć poszanowanie sprawiedliwości i miłości bliźniego“.

2. W walce z komunizmem należy pamiętać, **że problem społeczny to nie tylko sprawa miłosierdzia**, ale przede wszystkim **sprawiedliwości.** Tym bardziej należy kłaść **nacisk na konieczność sprawiedliwości w naszych** czasach, gdy warunki społeczne są tak często wysoce **krzywdzące dla ludzi pracy**, to znaczy dla robotników, tak fizycznych jak i umysłowych. Należy domagać się zmiany ustawodawstwa, które by **zabezpieczyło byt robotników.** Dziś rzeczywistość jest tak nieraz daleka od wymagań sprawiedliwości, walka o byt przerodziła się w coś tak pierwotnego i amoralnego, że przychodzi na myśl twierdzenie Schopenhauera, który powiedział, że „człowiek nowoczesny byłby zdolny nieraz zabić swego bliźniego, aby tłuszczem swej ofiary wysmarować sobie buty“.

3. Aby walka z komunizmem była skuteczną, należy unikać **wszystkich posunięć, wiążących katolicyzm** na danym terenie z **jakąkolwiek partią**, a zwłaszcza taką, która wyzyskuje **robotników.** Jeżeli się zjawi kierunek polityczny, który głosi hasła solidarności z masami pracującymi, ale w praktyce hołduje raczej zasadom wyzysku, tym bardziej katolicyzm na danym terenie winien być bardzo ostrożny, zanim wypowie swe zdanie, czy tego rodzaju ruch polityczny można uważać za zjawisko godne poparcia ze stanowiska katolickiego.

4. Nie zapominajmy, że komunizm jest dlatego tak niebezpieczny, **że stanowi doktrynę**, to znaczy zbiór idei błędnych i wnoszących do życia społecznego rozkład. Dlatego w walce z komunizmem należy też **przeciwstawić ideę zdrową**, jasną i praktyczną, aby człowiek pracy widział, że nauka Kościoła w życiu społecznym więcej dba o jego życie duchowe, a mniej materialny, niż wszystkie koncepcje marksizmu.

Należy w społecznej nauce katolickiej podkreślić fakt, że Kościół bynajmniej **nie zamyka się w systemie obecnej gospodarki**, ale przeciwnie widzi w niej raczej bezład, z którego zaleca wyjść, **aby utworzyć** „budowę ładu społecznego“.

Dopiero takie podejście do mas robotniczych, szczere i oparte na głębokim pragnieniu i stanowczym postanowieniu ulżenia doli ludzi pracy, może w nich wzbudzić przekonanie, że niszczycielskiemu planowi czerwonego frontu komunistycznego muszą oni przeciwstawić **plan społecznego budownictwa chrześcijańskiego, w którym nie będzie już miejsca dla żarłocznej lichwy ani dla „niezasłużonej nędzy“**, jak wyraził się o kapitaliźmie i jego wytworze-proletariacie wielki papież Leon XIII.

Wileńszczyzna domaga się rozwiązania Związku Nauczycielstwa Polskiego.

„Dziennik Wileński“ donosi:

„W wyniku licznych zebrań, które odbyły się na Wileńszczyźnie w związku z wystąpieniami leaderów **Związku Nauczycielstwa Polskiego w Święcianach**, Grodnie, Wilejce i innych miejscowościach, w ciągu blisko mies. **wpłynęło na ręce** J. E. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego **kilkaset rezolucyj, domagających się rozwiązania ZNP.** jako organizacji szkodliwej dla Kościoła i Państwa. **Rezolucje te podpisane** są przez przeszło **50 tysięcy osób**“.

ZNP., jak twierdzą jego obrońcy, ma podobno 50 000 członków.

Gdyby taki plebiscyt przeprowadzono w całym kraju, to przeciw ZNP. **wypowiedziałyby się miliony.**

P. Premier na Zamku.

Warszawa. P. Prezydent Rzplitej przyjął niedawno temu p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, który referował o bieżących pracach Rządu.

Narada na Zamku.

Warszawa. Pan Prezydent Rzplitej przyjął ostatnio — w obecności marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza — pp. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowskiego, wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego i ministra Spraw Zagranicznych J. Becka.

Nowy wojewoda lwowski.

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego wojewodę tarnopolskiego, p. Alfreda Biłyka, wojewodą lwowskim.

Minister Beck jedzie do Rumunii.

Prasa rumuńska donosi, że minister Beck w końcu maja lub w pierwszych dniach czerwca przyjedzie do Rumunii.

Demonstracje bezrobotnych w Sosnowcu.

Sosnowiec. W poniedziałek około godz. 10 rano przed budynkiem biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zebrała się większa grupa bezrobotnych. Część z nich weszła w podwórze i wybiła szybę w oknie oraz wdarła się do wnętrza lokalu, gdzie uszkodzono jeden z telefonów. Demonstrantów usunęła policja, używając gazów łzawiących.

Z przed biura Funduszu Pracy demonstranci udali się pod ratusz. Tutaj wybrali delegację, która udała się do prezydenta miasta Kaczkowskiego, domagając się interwencji w sprawie zatrudnienia bezrobotnych oraz pomocy doraźnej. Prezydent zakomunikował delegacji, że w ciągu bieżącego miesiąca około 600 bezrobotnych znajdzie pracę przy robotach na terenie miasta, zaś około 450 robotników wyjedzie do robót przy obwałowaniu Wisły i do Kozienic.

Delegacja po opuszczeniu ratusza usiłowała zaraz przed gmachem zakomunikować zebranym bezrobotnym wynik rozmowy. Policja nie zezwoliła na gromadzenie się przed ratuszem, natomiast wyznaczyła im inne miejsce. Nie chcących się usunąć demonstrantów rozpędzono. Sześć osób policja zatrzymała.

Cała prasa angielska składa hołd ustępującemu ze stanowiska premiera Baldwinowi.

Londyn. W swoim okręgu wyborczym w Bewdley w hrabstwie Worcester, jak już podaliśmy pokrótce, premier Baldwin wygłosił w ub. sobotę przemówienie na zebraniu konserwatystów. W przemówieniu tym premier po raz pierwszy oficjalnie oświadczył o swoim **zamiarze ustąpienia** ze stanowiska szefa rządu. Ten fakt podchwycony został dzisiaj przez całą prasę angielską która bez różnicy odcieni **składa ustępującemu niezadługo** premierowi należny mu **hołd.**

Naczelny organ opinii brytyjskiej „Times“ w długim artykule wstępnym twierdzi, iż z ministra nieznanego poza granicami Anglii, a przed 15-tu laty nawet mało znanego we własnym kraju, **stał się on mężem stanu, którego nazwisko przynosi honor i autorytet wszędzie tam, gdzie sięga wpływ brytyjski.**

„Daily Telegraph“ podnosi, że **dobrowolne zrzeczenie się stanowiska premiera jest dowodem podporządkowania swych własnych interesów sprawom narodu**, co charakteryzowało całą karierę Baldwina.

Najbardziej znamiennym jest głos **organu opozycji** Labour Party „Daily Heralda“, który pisze m. in.: „Niezależnie od tego, co myślimy o poglądach premiera Baldwina, jego osoba polityczna w ostatnich latach była niemal **zawsze bez skazy.** Ci, którzy są jego przeciwnikami, najlepiej o tym wiedzą. **Jego decyzja wycofania** się z czynnego życia politycznego, gdy jest on **u szczytu władzy, stanowi dalszy dowód jego mądrości**“.

Oby ten przykład wyrzeczenia własnego a dla dobra ogółu, dla dobra kraju i narodu i **w naszym kraju niejedni ludzie wzięli sobie głęboko do serca.**

Rząd gen. Franco skonfiskował pomarańcze kupców gdyńskich,

kierując je zamiast do Gdyni do Hamburga.

Przed kilku tygodniami jedna z większych gdyńskich firm importu owoców południowych wysłała swego agenta do czerwonej Hiszpanii celem zakupienia większej partii pomarańcz.

Po upływie pewnego czasu agentowi udało się nabyć poważną partię **20 000** skrzyń pomarańcz. Zwieziono je do portu Cartagena i załadowano na duński statek „Linda“ celem przewiezienia do Gdyni.

Statek szczęśliwie przebył wody morza Śródziemnego, przepłynął cieśninę Gibraltarską i pełen nadziei, obrał kurs wprost na północ, do kanału Angielskiego.

Ale już po kilku godzinach, kiedy zdawało się, że żadne niebezpieczeństwo nie grozi, niespodziewanie zaalarmował kapitana „Lindy“ zbliżający się wyraźny kształt okrętu wojennego.

Z odległości paru kilometrów ścigający okręt, którym okazał się patrolowiec wojsk powstańczych, dał sygnał, nakazujący zatrzymanie maszyn na „Lindzie“, uprzedzając równocześnie, że w razie niezastosowania się do rozkazu będzie strzelał.

„Linda“ zwolniła biegu i stanęła. Patrolowiec przybliżył się, spuścił szalupę i wysłał patrol dla zrewidowania statku.

Po przejrzeniu dokumentów okrętowych i przewozowych oraz zrewidowaniu ładunku patrol doszedł do wniosku, że pomarańcze są pochodzenia **czerwono-hiszpańskiego**, a więc **„nieprzyjacielskie“.** Za uzyskane pieniądze czerwoni mogliby nabyć amunicję i broń. A więc pomarańcze należy skonfiskować.

Rozkazano „Lindzie“ jechać **za** sobą i sprowadzono statek do portu Ceuta, znajdującego się w Maroku hiszpańskim pod władzą wojsk powstańczych.

Po paru dniach postoju w porcie pomarańcze z „Lindy“ przeładowano **na niemiecki parowiec**, który odszedł do Hamburga. Cały zapas pomarańcz został skonfiskowany.

Z krwawej Hiszpanii.

Bitwa pod Madrytem trwa z niezmienną siłą.

Sevilla. Gen. Queipo de Llano w przemówieniu swoim przez radio oświadczył, że ostatnie ataki wojsk rządowych na froncie madryckim w dzielnicy uniwersyteckiej i na odcinku Casa del Campo zostały odparte. 4 czołgi nieprzyjacielskie zostały zniszczone. Wojska rządowe straciły 87 zabitych.

W następstwie operacyj wojskowych, przeprowadzonych na odcinku Huesca, powstańcy wzięli do niewoli 1000 jeńców. Wojska rządowe straciły 200 zabitych.

Avila. Korespondent Havasa donosi, że żołnierze wojsk rządowych, wzięci do niewoli przez powstańców, oświadczyli w sztabie armii powstańczej, że w ciągu dwóch ostatnich dni wojska rządowe w następstwie walki na odcinkach Eskurial i na froncie madryckim mieli stracić 5 000 zabitych i około 15 000 rannych.

Ojciec Pius XI. ojcem chrzestnym.

Rzym. Potwierdza się tu wiadomość, iż papież, pragnąc podkreślić życzliwość swą dla włoskiej rodziny królewskiej, wyraził chęć zostania ojcem chrzestnym przyszłego następcy tronu — księcia Neapolu.

Piusa XI-go reprezentować będzie podczas ceremonii chrztu kardynał stanu Pacelli.

Protest Niemiec we Watykanie.

Ambasador niemiecki przy Watykenie wręczył kardynałowi sekretarzawi stanu notę, w której rząd niemiecki wyraża protest przeciw treści encykliki papieskiej z 14 marca rb.

Dr. Schacht u króla belgijskiego.

Bruksela. Dr. Schacht był dziś z rana przyjęty na audiencji przez króla Leopolda 3-go, po czym konferował z prezydentem Banku Narodowego Frankiem, który uprzednio odbył dłuższą naradę z premierem Van Zeelandem.

Skazanie skarbnika Zw. Naucz. Polskiego.

Katowice. Sąd okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok przeciwko nauczycielowi i b. skarbnikowi ZNP p. Kulidze, który zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem sprzeniewierzenia 7.000 złotych. Nadużyć tych dopuścił się oskarżony, będąc skarbnikiem związku.

Sąd skazał Kuligę na półtora roku więzienia, przy czym połowę kary darowano mu na podstawie amnestii, resztę zaś zawieszono na przeciąg lat trzech.

Wykluczenie Żydów ze Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników.

Ostatnio toczyły się obrady ogólnopolskiego zjazdu delegatów Stowarzyszenia inżynierów mechaników polskich.

W czasie obrad zgłoszono następującą poprawkę do statutu: **„Żydzi i osoby pochodzenia żydowskiego nie mogą** być przyjmowani w poczet członków Stowarzyszenia".

Poprawkę przyjęto olbrzymią większością głosów, bo 89 przeciw 11.

Kilka słów do nadobnych naszych czytelniczek.

Jak się dowiadujemy, podobno nie wszystkim naszym nadobnym czytelniczkom ostatnia nasza powieść p. n. „Sto diabłów" — przypada do gustu. Niektóre z nich kręcą noskami, krzywią buzie — bo im ta powieść za poważna — za mało sensacyjna. Pozwólcie przeto, nadobne nasze Czytelniczki, że odnośnie do tego wypowiemy Wam nasze zdanie. Znaczna część gazet w pogoni za Czytelnikami, prześciga się wprost w tym, by podawać na swych łamach czy w działach powieściowych możliwie jak najbardziej sensacyjne, pikantne powieści. Celują w tym przede wszystkim rozmaite pisma rewolwerowe, żydowskie, bezbożnicze, bo im nie chodzi o dobro duchowe swych czytelników, a o swą własną kieszeń, o swój interes, a może jeszcze bardziej o skaptowanie zwolenników dla swych przewrotnych dążeń i celów. My również dążymy stale do tego, by Wam dawać powieści ciekawe, zajmujące, ale poza tym mamy jeszcze i tę ambicję, by Wam podawać treść taką, którąby rozszerzała Wasz widnokręg myślowy, pouczała, pogłębiała Waszą wiedzę, dawała lepiej poznać naszą przeszłość. A właśnie powieść ta, o której mowa, należy do najlepszych utworów naszego znanego powieściopisarza Kraszewskiego. Jest wielce zajmująca, jak z dalszego jej przebiegu się przekonacie, trzymając stale na uwięzi uwagę czytelnika, a ponadto ma to do siebie, że odsłania nam ówczesny stan rzeczy z czasów chylącej się ku upadkowi naszej Ojczyzny. Tło jej więc wielce jest pouczające i daje sporo materiału do rozeznania tego, co było wówczas wadliwe, złe, zdrożne w życiu naszego narodu, aby na tym urabiać sobie zdanie i pogląd, jak dziś postępować, aby było w oswobodzonej Ojczyźnie lepiej, zbawienniej i chlubniej. Niech więc nasze nadobne Czytelniczki, bacząc na to, że życie to nie fatałaszki, błyskotki, ekscentryczności, a rzecz nader poważna, z całym zamiłowaniem czytają i powieści poważne i pouczające.

Wkrótce po ukończeniu tej powieści damy nową wielce ciekawą powieść, osnutą na tle kurzętnickiego zamku.

To też należy już zawczasu pamiętać o zaabonowaniu naszej gazety na przyszły miesiąc.

Ogólno-polski zjazd związków emerytów domaga się zniesienia dekretu emerytalnego.

W niedzielę odbył się w Krakowie zjazd delegatów Związków Emerytów, zwołany przez międzyzwiązkowy komitet Związków pracowników państwowych samorządowych, prywatnych i przedsiębiorstw państwowych, przy udziale 259 delegatów z całego kraju.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego dra Krajewskiego referat wygłosił dr. Spiss, wykazując, że uchwała senatu, przekazująca nowelę emerytalną do ponownego rozpatrzenia przez komisję, była wynikiem niezaznajomienia się przez większość senatorów z problemem emerytalnym.

Obecny na zebraniu sen. Bobrowski uzyskał na audiencji w dn. 7 bm. u premiera Składkowskiego zapewnienie, że rząd wprowadzi sprawę emerytalną na najbliższą sesję nadzwyczajną. Ponadto delegacji emerytów oświadczył wicemin. Grodyński, że rząd wykona lojalne dane przyrzeczenia i wobec przyznania w preliminarzu budżetowym odpowiednich kredytów po **wydaniu ustawy wypłaci przypadające należności, licząc od 1 bm.** w miarę załatwiania dekretów.

Po licznych przemówieniach uchwalono rezolucję, w której zjazd zwraca się do prezesa Rady ministrów i ministra skarbu z prośbą o postawienie na najbliższej majowej sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu na porządku dziennym jako projektu rządowego sprawy uchylenia dekretu emerytalnego, względnie jego nowelizacji z ważnością, obowiązującą do 1 kwietnia 1937 r.

Gdańsk w walce z polską szkołą.

Gdańskie władze szkolne odrzuciły w **44 wypadkach wnioski rodziców** o przekazanie ich dzieci do **szkół z polskim językiem wykładowym.** Władze gdańskie umotywowały swoje stanowisko uchybieniami formalnymi. Rodzice zgłosili **protest** na ręce Senatu.

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 16 kwietnia 1937 r.

Kalendarzyk. 16 kwietnia, Piątek, Benedykta.
17 „ Sobota, Anicety, Rud.
18 „ Niedziela, 3 po Wielk.
Wschód słońca g. 4 — m. 34. Zachód słońca g. 18 — m. 36
Wschód księżyca g. 11 — m. 21. Zachód księżyca g. 1 — m. 52

Pielgrzymka do Częstochowy.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej urządza swoją tegoroczną pielgrzymkę na Jasną Górę w czasie 7—10 czerwca. Pielgrzymka wyruszy trzyma pociągami; z Gdyni, Tczewa i Brodnicy. Trasy pociągów będą następujące:

I Gdynia — Kartuzy — Kościerzyna — Chojnice — Więcbork — Nakło.
II Tczew — Laskowice — Grudziądz — Kornatowo — Chełmża — Toruń.
III Brodnica — Radoszki — Lidzbark — Działdowo — Iłowo.

Koszta przejazdu w obie strony wraz z wpisowym itp. od 13 zł. Na dojazd do pociągów przysługiwać będzie 50 proc. zniżka. Udział brać mogą także osoby z poza organizacji. Zgłoszenia przyjmują i bliższych informacyj udzielają Kierownictwa Oddziałów KSMZ wszystkich parafij.

Ogłoszenie Starosty Krajowego w sprawie kursu dla kandydatek na położne

Najbliższy dwuletni kurs dla kandydatek na położne rozpocznie się w Poznaniu dnia 1. października 1937r.

Wnioski o przyjęcie na kurs przyjmują właściwe Wydziały Powiatowe wzgl. Zarządy Miejskie miast wydzielonych z powiatów, w obrębie których zamieszkują wnioskodawczynie

Osoby, ubiegające się o przyjęcia na kurs, winny dołączyć do wniosku:

1. własnoręcznie napisany życiorys,
2. metrykę urodzenia lub świadectwo chrztu,
3. świadectwo powtórnego szczepienia ospy,
4. poświadczenie lekarza powiatowego o stanie zdrowia fizycznego i umysłowego,
5. świadectwo moralności, wystawiona przez miejscową władze policyjną stwierdzające, że kandydatka cieszy się dobrą opinją, nie była sądownie karana i nie miała dzieci nieślubnych.
6. świadectwo szkolne ukończonej conajmniej szkoły powsz.

Zamężne kandydatki muszą dołączyć własnoręcznie podpisane zezwolenie męża.

Opłaty za naukę, całkowite utrzymanie i mieszkanie przez przeciąg 2 letniego czasu trwania kursu wynoszą ogółem:
a) dla kandydatek na położne obwodowe z województwa pomorskiego, które obowiązują się wypełniać przez 3 lata obowiązku położnej obwodowej, w obwodzie wskazanym przez Starostwo Krajowe lub władze administracyjną, 336 zł., t.j. po 14 zł. miesięcznie.
b) dla uczenic kształcących się na własny koszt (kandydatki na położne wolnopraktykujące), 1680 zł, t.j. po 70 zł. miesięcznie.

Opłaty powyższe płatne są w kasie szkoły położnych w miesięcznych ratach z góry.

Na kurs położniczy przyjmuje się tylko osoby z ukończonym 18 tym oraz nieprzekroczo ym 35-tym roku życia.

Każda kandydatka winna posiadać własną pościel, bieliznę, ręczniki i naczynia do jedzenie.

Przed przyjęciem na kurs odbędzie się dnia 19 czerwca 1937 r. w gmachu Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu ul. Fosa Staromiejska 1 o godzinie 10-tej przed południem egzamin wstępny kandydatek, ubiegających się o przyjęcie na kurs.

Kandydatki, dopuszczone do egzaminu wstępnego, otrzymują osobno powiadomienie.

Ostateczny termin składania podań upływa dnia 10 maja 1937. Po tym terminie nadesłane wnioski nie będą rozpatrywane.

Toruń, dnia 16 marca 1937 r.

Starosta Krajowy Pomorski
(—) Łącki.

Powyższe podaje do wiadomosci z tym, że zgłoszeń kandydatek **na położne obwodowe** dla braku wolnych obwodów Wydział Powiatowy **nie** przyjmuje.
Zgłoszenia kandydatek na położne wolno- praktykujące przyjmuje się do dnia 30 kwietnia br.
Nowe Miasto Lubawskie, dnia 13 kwietnia 1937 r.

Przewodniczący
Wydziału Powiatowego.
(—) A. Kowalski.

Z miasta i powiatu.

Polacy w Ameryce.

Nowe Miasto. Czeka nas wieczór zdrowego humoru Chór „św. Cecylii" pod protektoratem Wielebnego ks. dr. Pryby wznowi w niedzielę wieczorem w sali Centralnego Hotelu widowisko sceniczne „Pod gwiaździstą banderą" czyli „Polacy w Ameryce" pióra toruńczyka Cyryla Danielewskiego, autora popularnej pieśni „Wisło moja". Tryskający szampańskim humorem skecz sceniczny Danielewskiego w większych środowiskach, jak w Warszawie i Toruniu, zszedł z afi-

„Polacy w Ameryce" dnia 18 kwietnia rb.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 31

(Ciąg dalszy).

— Wróćmy się napowrót! — zawołała, — może zdołamy ocalić kogo.

— Nie, nie! — krzyknął Nelson, — bo byśmy także utonęli.

— No, pewnie się to na nic nie przyda, — rzekł marynarz Johnson, bo nikt tam nie wydobędzie się na powierzchnię, ale spróbować możemy. I to mówiąc, zwrócił zwolna łódź ku miejscu, z którego zniknął okręt, gdy nagle rozległo się słabe wołanie o pomoc. Lecz gdy wreszcie przybyli na to nieszczęsne miejsce, nie było tam już widać nic prócz szumiących bałwanów, pokrytych gęstą mgłą, niby całunem pogrzebowym. Daremne były ich wołania, nikt się nie odezwał, wszyscy pogrążeni już byli w śmiertelnej walce konania, na powierzchni pływały tylko szczątki zgruchotanego okrętu.

— O mój Boże! mój Boże! — wołała z płaczem Augusta, trzymając się brzegu chwiejnej łodzi.

— Gdzie może być ta łódź, która pierwsza odpłynęła? — zapytał Nelson, który drżący i przemokły uniósł się w łodzi i spoglądał naokoło przestraszonymi oczyma, lecz dla gęstej mgły nic zobaczyć nie mógł.

— Tam widać coś, — rzekł Johnson, wskazując na jakiś ciemny przedmiot, który się zdala wynurzał z wody, gdy na chwilę światło dzienne mgłę nieco rozproszyło. Powiosłowali w tę stronę i ujrzeli rzeczywiście łódź, ale, niestety, przewrócona dnem do góry. Po bliższym zbadaniu okazało się, że to była ta łódź ratunkowa, która, pełna kobiet i dzieci, przymocowana liną do okrętu, z nim razem zatonęła. Prąd wody przerwał liny i łańcuchy i łódź wpłynęła na powierzchnię wody, ale próżna niestety! Wszyscy, co się w niej znajdowali, znaleźli śmierć w głębinach morza.

Teraz Johnson i jego towarzysze podróży zwrócili się od tej strasznej widowni tak ogromnego nieszczęścia i wiosłowali zwolna wśród szczątków okrętowych, bo na wałach unosiły się beczki i rozmaite sprzęty paradne, służące niegdyś do wygody podróżujących. W klatce dla drobiu znaleziono dwie utopione kury i zabrano je z sobą. Potem zaczęto wołać głośno w nadziei, że ich usłyszą ci, którzy na najpierwszej łodzi odpłynęli; jednakże wszystkie te usiłowania były daremne, gdyż je gęsta mgła i huk bałwanów morskich uniemożliwiały. To też nie dziw, że te dwie łodzie, choć ledwie kilka stai od siebie odległe, nie spotkały się i każda w innym kierunku ku swemu ocaleniu dążyła. Z łodzi, w której pani Holmhurst wraz z dwudziestu kobietami, oficerem i sześciu marynarzami płynęła, widziano także, jak okręt „Kanguru" znikał pod wodą i w mniemaniu, że oni tylko sami mogą straszną wieść o zatonięciu tego okrętu rozgłosić, zwrócili się także ku Kerguelenlandowi. Przed nadejściem nocy spotkali na szczęście statek rybacki, który jechał na połów wielorybów i ten zabrał ich z sobą do Albany na wybrzeże Australii.

Tu stąd wysłano natychmiast telegraficzną wiadomość o tym okropnym nieszczęściu do Anglii i owdowiała pani Holmhurst jak i inne ocalone kobiety powróciły do swych domów.

Tymczasem w łodzi, w której znajdowała się Augusta, wszyscy siedzieli i patrzeli na siebie przestraszonymi oczyma, aż wreszcie Johnson, który nie znał się na grzeczności, zakląl ostro, mówiąc, że trzeba się puścić w dal na oślep. Tego samego zdania był jego kolega Bill i zaczęli wiosłować żwawo.

(C. d. n.)

„Polacy w Ameryce" dnia 18 kwietnia rb.

Zebranie Stron. Narod. dla członków Lubawy i okolicy

odbędzie się w poniedz. dnia 19 bm. o godz. 11 przed połud. w sali p. Kowalskiego. Referat wygłosi sekretarz wojewódzki — kolega Ciesielski z Torunia. Prawo wstępu mają tylko członkowie, zaopatrzeni we ważną na ten rok legitymację Stron. Narod. Legitymacje nabyć można u prezesa Obwod. Stron. Narod., p. Leona Szulca w Lubawie.

szu po przeszło 100 przedstawieniach. Kostek, typowy andrus warszawski, Marianna, która nie wie co chce, sympatyczna Tunia z swoją maszyną z dubeltowym sztepsztychem wywołują zazwyczaj salwy śmiechu i burze oklasków na widowni. Melodyjne pieśni — nie brak na scenie nawet huśtawek — rokują „Polakom w Ameryce" długie jeszcze powodzenie na wybrednych nawet scenach operetkowych.

Reżyserię niedzielnego przedstawienia objął p. dr. Łazarewicz. Doborowa orkiestra wtórować będzie pięknym melodiom Tuni, którą kreować będzie p. Łazarewiczowa, Wojciecha i chórów. Czysty zysk przeznacza się na dzwony naszego kościoła.

Zatem „Polaków w Ameryce" dziś na generalnej próbie o godz. 18 i w niedzielę o godz. 19,30 przy przystępnych cenach miejsc zobaczyć powinien każdy chociażby poraz drugi.

Komunikat.

Rozkazem Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 20.3. 1937 r. zostały zarządzone w roku budżej. 1937-38 ćwiczenia wojskowe tych podoficerów i szer. rez., którzy otrzymują imienne karty powołania.

Ponadto do ćwiczeń zostaną powołani wszyscy podfic. i szer. rez., którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w roku ubiegłym.

Czas trwania ćwiczeń określony w karcie powołania.

Szczegóły, dotyczące zwolnień, przesunięć, odroczeń, ćwiczeń it.p. podane zostaną w obwieszczeniach, rozplakatowanych w wszystkich miastach i wsiach".

Starosta Powiatowy:
wz. (Mgr. Cz. Budnik, wicestarosta.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowe Miasto. Na wtorek, 13 bm. zwołał burmistrz, p. Wachowiak Radę Miejską na godz. 7,30 na posiedzenie. Członkowie zarządu jak i radni stawili się prawie w komplecie. Posiedzenie zagaił p. Burmistrz, przy czym przedłożył Radzie jako nagły wniosek wybór delegata na zjazd w dniu 26—27 bm. Związku Miast Polskich do Warszawy. Wniosek został przyjęty. Sekretarz, p. Czochralski, odczytał protokół z ostatniego zebrania Rady Miejskiej z dnia 15. II. br., który bez zmian przyjęto. W dalszym toku obrad przyjęto do wiadomości zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1937 8 z poprawkami, zatwierdzenie dodatkowego budżetu na rok 1936 7, zatwierdzenie uposażenia p. Burmistrza oraz zatwierdzenie statutu o podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk. Rada Miejska uchwaliła jednogłośnie emeryturę z łaski za 42-letnią pracę w rzeźni p. Denstowi we wysokości 35 zł miesięcznie, jako najwyższą normę, dopuszczalną w ramach budżetu. Do Komisji Opieki Społecznej wybrano jednogłośnie radn. ks. prof. Dembieńskiego i p. Ludwickiego. W miejsce ustępującego Opiekuna Społeczn., p. Bern. Chełkowskiego, wybrano jednogłośnie p. Morenca Jana. Przy punkcie rozpatrzenie protokołów Komisji Rewizyjnej wybrano przewodniczącym ks. prof. Dembieńskiego. Protokóły odczytał p. radny Ludwicki. Protokoły Kom. Rewizyjnej wykazały b. skrupulatne, i umiejętne badanie, dostosowane do nowych przepisów. Przewodniczący wyraził z tego powodu w imieniu Rady zadowolenie i uznanie, stwierdzając, że poza formalnymi usterkami pod względem rzeczowym rewizja nie wykazała żadnych zastrzeżeń. Jako delegata na zjazd Związku Miast Polskich, na wniosek rad. ks. prof. Dembieńskiego wybrano p. burm. Wachowiaka, uważając mimo kierowania się względami oszczędnościowymi udział taki za potrzebny. W wolnych głosach zgłoszono kilka drobnych zapytań i wniosków do Zarządu, na które dał wyjaśnienia wzgl. przyrzekł załatwienie p. Przewodniczący, po czym zebranie o godz. 9,45 solwował.

Z jarmarku.

Nowe Miasto. Na środowy jarmark na bydło i konie spędzono dużo bydła oraz sporo koni, a że przybyło tylko kilku kupców zamiejscowych, płacono średnie ceny. Za jałowice płacono od 60—90 zł, za krowy, licho odżywiane i stare, 80—100 zł, na lepsze od 100—180 zł, za tuczniki 27 zł ctr., cielęta od 10—20 zł, na owce pokupu nie było. Za konie robocze stare i spracowane płacono 70—100, za lepsze konie 120—270 zł. Był i dobry materiał, który przyniósł aż do 400 zł. Obrót był słaby, wobec tego odprowadzono dużo bydła i koni do domu. Zauważyć się dało tak wśród koni jak i bydła sporo materiału pośledniego, istnej biedoty, co dowodzi i ciężkiego położenia gospodarczego tutejszej okolicy oraz potrzeby intensywnej pracy nad ulepszeniem naszej hodowli.

Operetka „Wesoła wdówka".

Nowe Miasto. Do Nowego Miasta przybywa po dłuższej przerwie znany i ceniony zespół Opery i Operetki z Poznania pod dyr. Zygm. Wojciechowskiego i wystawi w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 20 w sali Hotelu Centralnego operetkę w 3 aktach Lehara pt. „Wesoła wdówka". — Fascynujące tło operetki, piękna muzyka, śpiew oraz dużo humoru sprawiło, że „Wdówka" nie tylko obeszła wszystkie sceny świata ale i doczekała się realizacji na filmie. W partii tytułowej wystąpi primadonna operetki Danuta Leska. Partnerem jej będzie znakomity tenor Opery Warszawskiej i Poznańskiej, Stefan Czerwiński. Parę wodewilistów odtworzy Stanisław Winiecki i urocza Hanka Dobrzanka. Przedstawicielami zdrowego humoru będą Roman Cichocki i Karol Koszela. W dalszych rolach pp. Lubicz. Chudkówna, Zarzycka, Nowakowski, Trojanowski, Kędziora i inni. — Balet pod kierownictwem Haliny Lubicz odtańczy taniec czarnogórski, tango, polkę komiczną. Własna orkiestra! Operetkę zainscenizował i wyreżyserował Bolesław Horski. — Bilety w cenie od 75 gr—2,50 zł wcześniej nabyć można w księgarni „Drwęcy".

Bajka „Kot w butach" dla dzieci.

Miłą niespodziankę sprawi dzieciom zespół Opery i Operetki z Poznania pod dyr. Zygm. Wojciechowskiego, gdyż wystawi w poniedz., 19 bm. o godzinie 4 w sali Hotelu Centralnym jedną z najpiękniejszych bajek ze śpiewami i tańcami Grimma pt „Kot w butach". Zobaczą dzieci wiele ciekawych rzeczy. Bilety w cenie od 25 gr—1 zł.

Z targu.

Nowe Miasto. Na wtorkowy targ dowieziono dużo nasienia siewnego, jak koniczyny, seradeli, jęczmienia. Zakupy były średnie. Za ft masła płacono 1,20 zł, mdl jaj 65—70 gr, kurę 1,80—2,20, 2 gł. sałaty 35 gr, pęczek rzodkiewek 10—20 gr, ctr kartofli 2,40—2,50, żądano nawet 3 zł.

Na targu przy rzeźni płacono za prosięta 18—25 zł, warchlaki 20—35 zł, bekony 40—42 zł, do i nad 3 ctr od 42—48 zł, cielęta 8—17 zł. Zwózka świń była średnia, obroty słabe.

Zakup żwiru i kamieni.

Celem zakupienia żwiru i kamieni na wszystkie kategorie dróg w tut. powiecie wyznaczam przetarg publiczny na dzień 23 kwietnia br. w Nowym Mieście Lubawskim w gmachu Wydziału Powiatowego, pokój nr 19 (sala Rady Powiatowej) o godzinie 10 przed południem.

Materiały dostarczyć należy na odcinki niżej podane:

L. p.	Nazwa drogi	Kateg. drogi	km	Ilość żw. m³	Ilość kam. m³	Obwód drogomistrza
1	2	3	4	5	6	7
1.	Wyb. Kurzętnik-Mroczno	państw.	55,95-60,0	60	—	Barczewski Kuligi
2.	„	„	60,0 -64,0	70	—	dte
3.	„	„	64,0 -67,0	60	—	dte
4	„	„	67,0 -69,0	40	—	dte
5.	„	„	69,0 -71,0	40	2	dte
6.	„	„	71,0 -72,2[84]	20	—	Szewczyk N. Miasto
7.	N. Brozie-N. Miasto Lubawa-Kołodziejki	„	45,0 -53,0	200	2	dte
8.	„	„	53,3 -55,2	45	2	dte
9.	„	„	58,6 -62.0	50	—	dte
10.	„	„	62,0 -65,0	60	—	Czarnecki Nowydwór
11.	„	„	65,0 -68,0	90	—	dte
12.	„	„	68,0 -72,5	90	—	Roszkowski Lubawa
13.	„	„	73,7 -80,7	70	—	dte
14.	Nowe Miasto-Sumin	wojew.	37,75-40,0	40		
15.	„	„	40,0 -43,0	30	—	
16.	„	„	43,0 -46,0	20	—	
17.	„	„	48,0 -49,0	10	8	
18.	„	„	53,5 -54,0	5	2	

(Dokończenie nastąp.)

Pierszeństwo dostawy przy równych cenach mają zalegający z podatkami komunalnymi zaległymi wzgl. bieżącymi.

Nowe Miasto, dnia 14 kwietnia 1937 r.

Za Przewodniczącego W. P. (—) H. Piotr, budowniczy W. P.

Z targu.

Lubawa. Dn. 12 bm. targ był dość ożywiony. Płacono za ft masła 1,20—1,30 zł, mdl jaj 60—65 gr, kurę 1,60—2, 2 pęczki rzodkiewek 25 gr, główkę sałaty 5 gr, parkę gołębi 50 gr, ctr kartofli 2,50, za cielęta 8—14 zł.

Na targowisku płacono za świnie od 2 ctr w zwyż płacono 43—47 za ctr, za warchlaki 30—40 zł, za parkę prosiąt 20—28 zł, za bekony 43 zł. za ctr. Dowóz świń jak i bekonów był bardzo liczny.

Podziękowanie.

Lubawa. Stowarzyszenie Dzieci Marji w Lubawie poczuwa się do miłego obowiązku złożyć serdeczne „Bóg zapłać" za łaskawe przybycie Wielce Szanownym Gościom z okazji uroczystości 75 letniego jubileuszu, a w szczególności Panu Staroście Mgr. Kowalskiemu z Nowego Miasta P. Dyr. Borkowi, Ks. Prof. Dembieńskiemu, Czcigodnemu Ojcu Kozłowskiemu ze zgromadzenie św. Wincentego a Paulo, Ks. Prałatowi Kasynie z Lubawy, Ks. Radcy Hofmanowi z Grabowa, Ks. Prob. Drostowi z Prątnicy, Ks Prob. Grabowskiemu z Złotowa, Ks. Kapelanowi zakładu szpitala św. Jerzego Prabuckiemu, XX. Wikarym i Klerykom, Czcigodnym Sr. Przełoż: z zakładu św. Jerzego Lubawa i Szpitala Nowego Miasta wraz z Siostrami, Okręgowej Dyrektorce Sr. Józefie z Chełmna, wszystkim delegacjom i przedstawicielom Towarzystw jak również życzliwym i przychylnym naszemu Stowarzyszeniu. Równocześnie serdeczne podziękowanie za nadesłanie nam tak licznych życzeń.

Tym wszystkim, którzy się przyczynili do upiększenia naszej uroczystości, a przedewszystkiem emeryt. artyście Panu Staśkiewiczowi za tak artystyczne wykonanie transparentu, Panu Kowalskiemu za udzielenie nam sal, Komendzie Policji Państw. za łaskawe wydelegowania, a pp. Posterunkowym za wzorowe utrzymanie porządku, PP. Bojanowskiemu i Jaworowskiemu za bezinteresowną muzykę.

Specjalne podziękowanie Czcigodnej Siostrze Przełożonej Tryjankowskiej zakładu św. Jerzego za tak cenne dorady i wszelką pomoc, jaką udzieliła Stowarzyszeniu.

Zarząd Stowarzyszenia Dzieci Marii.

Baczność Sportowcy powiatu lubawskiego.
Bieg na przełaj dla starszych 4000 m. dla młodzieży 1200 m.

Z porozumieniem Powiatowej Komendy P. W. i W. F. urządza Tow. Gimn. „Sokół" w Lubawie w dniu 2 maja br. (a nie, jak podano przed tym, 25 kwietnia). Z okazji otwarcia sezonu sportowego tradycyjny bieg na przełaj 4000 mtr. dla starszych i 1200 mtr. dla młodzieży o żetony i nagrody, dla wszystkich sportowców powiatu lubawskiego stowarzyszonych i niestowarzyszonych w myśl przepisów PZL.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 1 maja br. włącznie naczelnik sokoła, druh Aug. Maliszowski ul. Gdańska 1. Do zgłoszenia należy dołączyć: nazwisko, imię i miejsce zamieszkania. Czy stowarzyszony (podać organizację) czy nie. Data urodzenia.

Celem uniknięcia nieporozumień co do podziału kategorji starszych i młodszych należy przedłożyć przed biegiem dowód, stwierdzający datę urodzenia.

Bieg ten zaliczony będzie jako bieg narodowy oraz próba wyniku na zbliżające się zawody Powiatowe i obwodowe.

Zatem, sportowcy, trenujcie, pilnie, by przyczynić się w części do zdobycia ostatecznego pucharu, zdobytego ostatnio przez nasz powiat na Obwodowym Święcie P. W. W. F. w Nowym Mieście.

Regulamin biegu i trasa ogłoszona zostanie w swoim czasie. Czołem! Zarząd.

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, d. 19. bm. o godz. 7 rano jak następuje: Zajączkowo, Wawrowice, Marzęcice, Lekarty, Tylice, Bratian, Mikołajki, Jamielnik, Nowydwór, Kurzętnik, Kamionka, Rakowice, Radomno, Sampława, Niem. Brzozie, Mroczno, Wielkie i Małe Bałówki, Gwiździny, Nowe Miasto, Gryźliny i Skarlin.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się we wtorek, d. 20 bm. o godz. 6 rano jak następuje: Czerlin, Lubstynek, Wałdyki, Złotowo, Sampława Targowisko, Zielkowo, Kazanice, Gierłoż-Polska, Rożental, Grabowo, Omule, Prątnica, Grodziczno, Swiniarc, Tuszewo, Byszwałd, Lubawa, Zajączkowo, Zwiniarz, Rakowice.

Spęd bekonów w Rybnie

odbędzie się we wtorek, d. 27 kwietnia rb. PP. Prezesom z Okręgu Rybno zwracam uwagę na obowiązkowe zgłaszanie bekonów od członków, do biura Instruktoriatu Hodowlanego w Nowym Mieście najpóźniej 5 dni przed spędem.

Uwaga właściciele knurów stacyjnych!

Podaje się do wiadomości, że w czasie od 20 do 30 kwietnia br. odbywać się będzie lustracja knurów stacyjnych. Zwracam uwagę na prawidłowe prowadzenie rejestru i utrzymanie w czystości chlewów i stanowisk.

Instruktoriat Hodowlany Pom. Izby Rolniczej
w Nowym Mieście Lub.

Pożar.

Linowiec. Dn. 6 bm. powstał pożar u rolnika Lewickiego Wład. w Linówcu, przy czym spalił się dach obory i szopy. Ogólną stratę oblicza się na zł 1400.

Gierłoż. Dn. 7 bm. przed poł. zauważono pożar w lesie państw. Gierłoż. Spaliło się około 0,43 ha młodych sosen. Zachodzi podpalenie zbrodnicze. Dochodzenie w toku.

Z Pomorza

Leśniczemu w lesie skradziono rower.

Lidzbark. W ub. dniach leśniczy Tasiarek w pobliskim Słupie objeżdżał rowerem rejon w lesie, a idąc do robotników, zatrudnionych przy spuszczaniu drzew, zostawił rower w lesie. Gdy po chwili wrócił, ku swemu zdumieniu spostrzegł brak roweru. Natychmiastowe poszukiwania zostały bez rezultatu. Rower przedstawiał wartość do 100 zł. Poszkodowany zawiadomił Policję.

RUCH TOWARZYSTW.

Walne Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Lubawie

odbędzie się wa wtorek 20 kwietnia 1937 o godz. 8,30 wieczorem w lokalu hotelu Kopernika (p. Dakowskiego).

Zarząd.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Grodziczno. W niedzielę, 18 bm. odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

Zarząd.

Baczność Rolnicy gminy Lubawa-wieś i Kółko Sampława!

Celem ukonstytuowania „Kasy Samopomocy", dotycz. lecznictwa pracowników, zatrudnionych u rolników, odbędzie się zebranie informacyjne w dniu 18. IV. 37. w szkole powsz. w Targowisku o godz. 15-tej.

Przybędzie przedstawiciel związku Lekarzy. Wobec ważności sprawy przybycie wszystkich zainteresowanych rolników gminy Lubawa-wieś konieczne. Zarząd.

Targowisko. W niedzielę, dnia 18 bm. odbędzie się o godz. 3 po poł. w lokalu szkolnym miesięczne zebranie Stow. Pracodawców Roln. Wzajem. Pomocy Leczniczej.

Obecność wszystkich i właścicieli gospodarstw rolnych z Targowiska i okolicy konieczna. Zarząd.

Jak należy starać się o ulgi podatkowe

w razie klęsk żywiołowych ?

Władze skarbowe pierwszej instancji są powołane do udzielania ulg w razie klęsk żywiołowych. Rolnicy, dotknięci tymi klęskami, winni najpóźniej **w ciągu 14 dni po klęsce** zgłosić do właściwego Urzędu Skarbowego rozmiary szkód i strat, poniesionych wskutek klęski, prosząc o przyznanie ulg podatkowych, na podstawie art. 123 ustawy o ordynacji podatkowej z dnia 14 lutego 1936 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 14 poz. 134). Urząd Skarbowy na podstawie § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Skarbu o wykonaniu ordynacji podatkowej z dnia 19. 9. 1934 r. Dz. Ust. nr. 101 poz. 821, po otrzymaniu podania płatnika gruntowego, musi natychmiast przystąpić do szacunku komisyjnego strat i szkód, wyrządzonych przez klęskę żywiołową.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 17. IV. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert popularny 14 30 „Związek 4-ch zuchów" — słuch. dla dzieci. 15,15 Koncert rozrywkowy. 16 35 Melodie Suppe'go. 17.00 Koncert solistów. 18 20 Muzyka lekka. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19 30 „Salon Choufleury" — operetka w I akcie. 21 00 Koncert wieczorny. 22 00 „Kukułka Wiedeńska". 22 30 Mała Ork. P. R.

Niedziela, 13. IV. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z kościoła Św. Krzyża w Warszawie. 12 03 Koncert rozrywkowy. 14.30 Ork. mandolinistów z Raodmia. 15 15 Audycja dla wsi. 16.10 Muzyka lekka. 16.30 „Lajkonik" — suita poetycko-muzyczna. 17.00 Koncert symf. z Łodzi. 19.20 Koncert rozrywkowy. 21.00 Znaleziona melodia" — humoreska. 22 20 Recital fortep. Webstera. 22 00 „Echa leśne" 22.30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 19 IV. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Walce J. Straussa i Waldteufla. 12,30 Audycja, poświęcona rzemiosłu stolarsk. 15.15 Piosenki holenderskie. 16.30 Polska Kapela Ludowa. 17.00 Organizacja liceów pedagogicznych" — odczyt 17.15 Koncert solistów. 18.20 Muzyka lekka. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Stare przeboje" — koncert. 21 00 „Chopin jako pisarz" — wieczór literacki 21.30 „Odgłosy Wileńszczyzny" — Białorusini". 22.00 Koncert. 23.00 Muzyka taneczna.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 17. IV. 13.00, 15.15, 15.40, 18,30 Płyty. 12.50 Samowystarczalność pasz — pogad. roln. 15.35 Życie kulturalne Pomorza- 18 20 Gawęda gdańska.

Niedziela, 18. IV. Ok. godz. 10.30, 16.10 Płyty. 19.20 Koncert rozrywkowy, 20.35 Wiad. sportowe z Pomorza.

Poniedziałek, 19. IV. 13 00 Koncert rozrywkowy. 15.15, 15.40, 18.30 Płyty. 16.00 Rozmowa z dziećmi. 18 20 Pogadanka aktualna.

Poza tym transmisja z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg

	Poznań, 15. 4.	Bydgoszcz, 14. 4.
Żyto	24.25— 24.50	25,00— 25 25
Pszenica	29.25— 29 50	30 00— 30 50
Jęczmień browarowy	27.25— 28.25	26.00— 27.00
Owies	22.00— 22.25	22.00— 22.25
Seradela	24 00— 27.00	23.00— 25.00
Koniczyna biała	85.00—125.00	100.00—130.00
Koniczyna czerw. sur.	100.00—110.00	95.00—115.00

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 13. 4. 1937 r.

Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 66
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczone dobrze odżywione	40— 50
Miernie odżywione	24— 30
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80— 90
Tuczone cielęta	70— 78
Dobrze odżywione	62— 68
Miernie odżywione	50— 60
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 48
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 60
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	102—104
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	94— 98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	90— 93
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	84— 88
Maciory i późne kastraty	80— 94

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5 27; frank francuski 23.55; frank szwajcarski 115.26 funt szterling 25.89; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.38; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.00.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY



Narodowcy hiszpańscy odprowadzają rannego towarzysza.



Pozycja artylerii narodowych wojsk hiszpańskich.

Na niedzielę III po Wielkiejnocy

EWANGELIA,

napisana u św. Jana, w rozdz. XVI. w. 16—22.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Maluczko, a już mię nie ujrzycie i zasię maluczko, a ujrzycie mię iż idę do Ojca. Mówili tedy uczniowie jego jeden do drugiego: Co to jest, co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie mię i zasię maluczko, a ujrzycie mię, a iż idę do Ojca? Mówili tedy: Co to jest, co mówi! Maluczko? Nie wiemy, co powiada. A poznał Jezus, że go pytać chcieli i rzekł im: O tym się pytacie między sobą, iżem rzekł: maluczko, a nie ujrzycie mię i zasię maluczko, a ujrzycie mię? Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił; a wy się smucić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci. Niewiasta, gdy rodzi, smutek ma, iż przyszła jej godzina; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził. I wy tedy teraz wprawdzie smutek macie, lecz zasię oglądam was, a będzie się radowało serce wasze, a radości waszej żaden od was nie odejmie.

Po smutku radość.

Ewangelje niedzielne odtąd aż do Zielonych Świątek wyjęte są z wielkiej mowy pożegnalnej, którą Jezus wygłosił w przeddzień męki Swojej do Apostołów w wieczerniku. Kościół ją czyta w czasie, poprzedzającym Wniebowstąpienie, jako testament Chrystusa, odchodzącego z tego świata.

Uczniowie w tamtej godzinie przejęci byli trwogą, lękiem niewyraźnym. Nie wiedzieli dokładnie, co im przyniesie najbliższa przyszłość, ale rozumieli, że katastrofa się zbliża.

Więc Pan Jezus starał się ich pocieszyć, uspokoić w owej chwili:

„Maluczko, a już mię nie ujrzycie i zasię maluczko, a ujrzycie mię“. My po tym, co się stało, rozumiemy, co miał na myśli Chrystus Pan. Zaledwie jedna doba, a już Go nie stanie na ziemi, wśród uczniów. A znowu dwie doby zaledwie, wtenczas Go ujrzą ponownie w tym samym wieczerniku zmartwychwstałego i będą się przekonywać dotykaniem i jedzeniem z Nim o rzeczywistości zmartwychwstania. Ale uczniowie—usłyszawszy tę przepowiednię, szepcą jeden drugiemu do ucha: „Co to jest, co nam mówi: „Maluczko“...?

W odpowiedzi Jezus nie wyjaśnia im bliżej słów, poprzednio powiedzianych, pragnie ich jednakże pocieszyć na chwilę smutku, wskazaniem na następującą po smutku radość.

I one się sprawdziły w całej pełni na Apostołach. — Wracając np. od W. Rady żydowskiej skatowani, ociekający krwią, promienieli radością i weselem, że danym im było cierpieć dla Chrystusa, tak samo u innych męczenników do tego stopnia, że z uśmiechem szli na męki. A chociaż minęły czasy krwawych uciśnień, odżywających jednakowoż tu i tam aż do najnowszych czasów, niemniej życie chrześcijanina nie jest i nie będzie nigdy pozbawione przykrości, trudności, cierpień prześladowań. A mimo to i tu sprawdza się przepowiednia Chrystusowa, że „utrapienia tego czasu niniejszego nie są godne przyszłej chwały, która się w nas objawi“.

Myśl o szczęśliwości niebieskiej, o tej radości wiecznej, której „nikt od nas nie odejmie“, jest głównym źródłem pociechy chrześcijanina—katolika. Ale poza tym religia Chrystusowa inne jeszcze źródła kryształowe czystej radości nam otwiera: serdeczne obcowanie z Bogiem w modlitwie, cześć Marii, ofiarę Mszy św., Sakramenta, Komunię św., spokój sumienia. Stąd święci byli najweselszymi ludźmi: Dość wspomnieć o św. Franciszku z Asyżu, który siebie i braci swoich zakonników nazwał muzykantami Pana Boga“, o św. Teresie, która wygrywała sobie jak dziecko na flecie i bębenku; św. Filipie Nereuszu, który z dziećmi się bawił i pozwalał im dowoli się rozbijać i hałasować. On też powiedział: „Sługa Boży zawsze powinien być wesołym“.

Życie Chrześcijanina więc bynajmniej nie jest smutne i ponure, mimo że takim się być wydaje ludziom światowym, którzy radość życia umieją sobie wystawić tylko w zmysłowych rozkoszach. Te jednak mogą chyba tylko otumanić człowieka, mogą dać na chwilę złudę szczęścia. Ale użyte wbrew Bogu, porządkowi i sumieniu, wzbudzą niepokój i niesmak, nadużyte wywołują wstręt. Niepohamowane folgowanie namiętnościom wywołuje miast radości — rozterkę i rozpacz, co dowodzi choćby tylko straszna statystyka samobójstw.

Bądźmy, jak radzi św. Paweł, „jako smętni, lecz zawsze weseli; jako ubodzy, a wielu wzbogacający; jako nie mający, a wszystko posiadający“.



Papież Pius XI udziela błogosławieństwa zebranym tłumom w tegoroczne święta wielkanocne.

Rozporządzenie Ministra Oświaty w związku z reformami szkolnictwa średniego. Mała matura.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydał szereg rozporządzeń w sprawie wprowadzanej obecnie w życie reformy ustroju szkolnictwa średniego.

Ministerstwo Oświaty opracowało regulamin t. zw. „małej matury“, która wydana będzie absolwentom klas IV-ych gimnazjów ogólnokształcących nowego typu i eksternistom, składającym egzamin z zakresu 4 klas gimnazjów. Egzaminy końcowe w gimnazjach odbywać się będą corocznie w dwóch terminach — w styczniu, lutym i maju — czerwcu przed państwowymi komisjami egzaminacyjnymi.

Program „małej matury“ składać się będzie z języka polskiego, łaciny, obcego języka nowożytnego i matematyki, zaś egzaminy ustne poza wyżej wymienionymi przedmiotami: z religii, historii, geografii, biologii, fizyki i chemii oraz zajęć praktycznych. Stopień niedostateczny z języka polskiego na egzaminie piśmiennym powoduje nie dopuszczenie do egzaminu ustnego, jak również dwa stopnie niedostateczne z innych przedmiotów. „Małą maturę“ będą mogli uzyskać tylko ci kandydaci, którzy otrzymają na egzaminie ze wszystkich przedmiotów conajmniej ocenę dostateczną.

Szczególną uwagę zwraca instrukcja Ministerstwa Oświaty na właściwy sposób egzaminowania, tak, by egzaminy nie stały się powodem rozmaitych niedopuszczalnych wydarzeń na terenie szkolnym. Instrukcja kładzie nacisk na to, by egzaminowanie bez przerwy nie trwało dłużej, jak 30 minut przy egzaminach ustnych, a wogóle nie dłużej, jak 2 i pół godziny. Na egzaminy piśmienne wyznaczono dla języka polskiego 4 godziny, zaś dla innych przedmiotów 3 godziny.

Odrębne rozporządzenie ministerstwa dotyczy organizacji klas liceów nowego typu. W każdej klasie będzie 40 uczniów, najmniej zaś 20 proc. Promocja w liceach dopuszczalną będzie tylko w razie uzyskania w klasie I-ej w końcu roku wszystkich stopni co najmniej dostatecznych z przedmiotów obowiązkowych. Odrębne licea pedagogiczne składać się będą z trzech klas o kursie rocznym. Wiek uczniów wahać się może od 16—20 lat.

Nowością będzie wprowadzenie przy liceach pedagogicznych szkół ćwiczebnych. Szkoły te zorganizowane będą, jako normalne szkoły powszechne i kandydaci na nauczycieli odbywać będą w nich praktykę.

Wymienione wyżej inowacje wprowadzone być mają w roku szkolnym 1937-38.

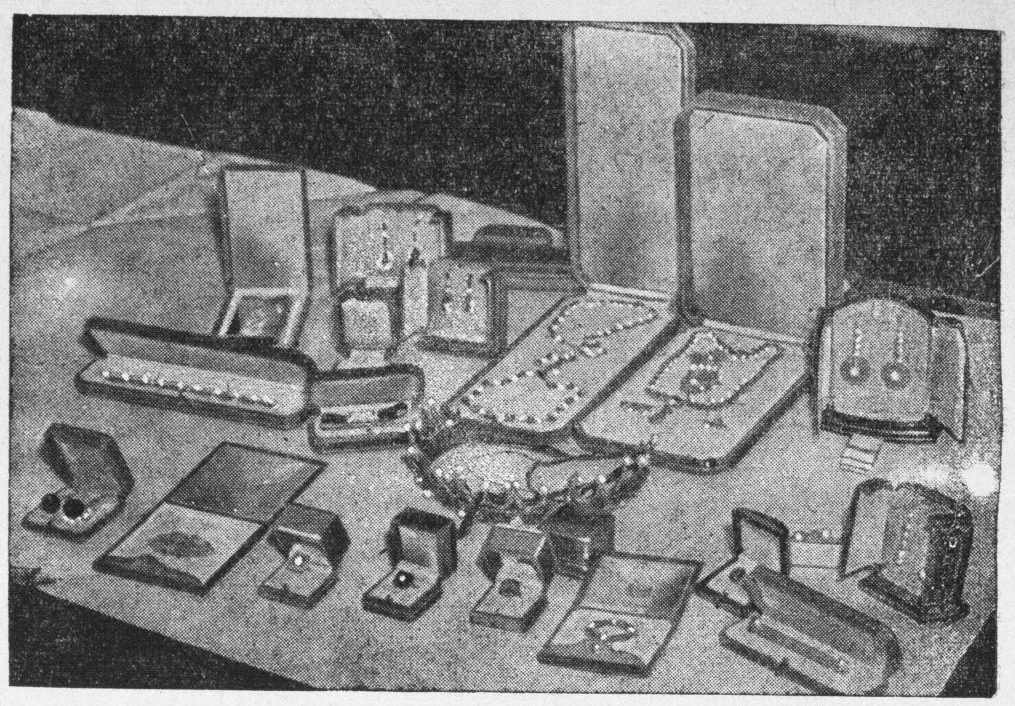


Z udziałem króla włoskiego odbyła się wielka defilada 10 tys. włoskich oficerów lotnictwa (czynnych i rezerwy).



Na lotnisku rzymskim z okazji 14-lecia istnienia faszystowskiej floty powietrznej udekorował Mussolini medalami sieroty po poległych w Abisynii lotnikach. Na zdjęciu dekoracja żony i syna poległego gen. Magliocco.


W Warszawie odbył się pogrzeb króla cygańskiego Kwieka. Z lewej ustawianie na karawanie trumny, z prawej rozpaczający brat króla i jego synowie nad otwartą mogiłą.


Przez pomyłkę doręczyła poczta w Nowym Jorku pewnemu bezrobotnemu paczkę, zawierającą cenne kosztowności. W ten sposób natrafiono na ślad złodziei.

Widzenie matki ocaliło syna od śmierci.

Gazety angielskie donoszą o sensacyjnym wypadku, który wydarzył się mieszkającemu w Londynie H. Franklinowi. Franklin udał się na wycieczkę samochodową i pędził w nocy przez gościniec, wiodący do Matlok. Nagle oczom jego ukazało się oblicze matki, wyraźnie wyłaniające się z ciemności. Zaskoczony zjawiskiem Franklin nagle wóz zahamował. Ku swemu niezmiernemu zdumieniu zauważył, że samochód stał bezpośrednio nad brzegiem przepaści na przeszło 20 metrów. Okazało się, że z powodu mgły Franklin zmylił drogę. Nagłe widzenie oblicza matki ocaliło go od nieuchronnej śmierci. Gdy Franklin wrócił do domu, zastał matkę bladą i zdenerwowaną. Oświadczyła mu, że przez całą noc nie zmrużyła oka, niepokojona przeczuciem nieszczęścia, jakie mu się mogło zdarzyć. Dopiero o godzinie 4 nad ranem opanowało ją uczucie pewności i ulgi, że mu już nic nie grozi.

Hitlerowcy propagują krematoria.

Niemieckie towarzystwa zwolenników palenia zwłok rozwinęły w ostatnich czasach ożywioną działalność propagandową na rzecz krematoriów. Propaganda ta wywołuje pewien niepokój wśród kół katolickich.

Dniem i nocą budują Niemcy samoloty.

Fabryki lotnicze w Warnemuende i Marieneden pracują na trzy zmiany, dniem i nocą. Na podstawie doświadczeń poczynionych w Hiszpanii, wprowadza się nowe typy samolotów bojowych oraz ulepszenia do już istniejących. Przewiduje się całkowitą przebudowę niemieckiej floty napowietrznej.

Polak kapelmistrz, później policjant — dyrygentem opery bułgarskiej.

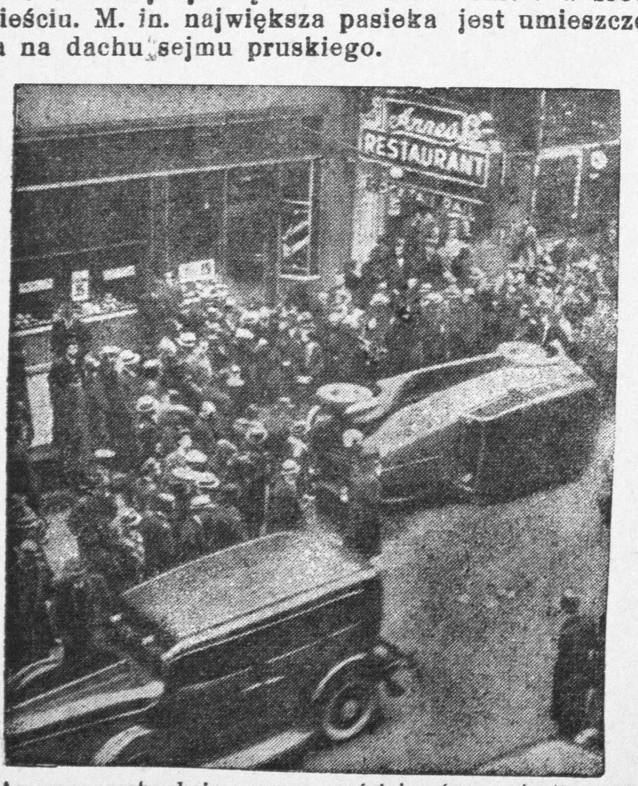
Były dyrygent opery warszawskiej i poznańskiej Adam Dołżycki, który po utracie posady szukał zarobku jako starszy posterunkowy policji, został zaangażowany niedawno do opery w Sofii.

W beczce naokoła świata.

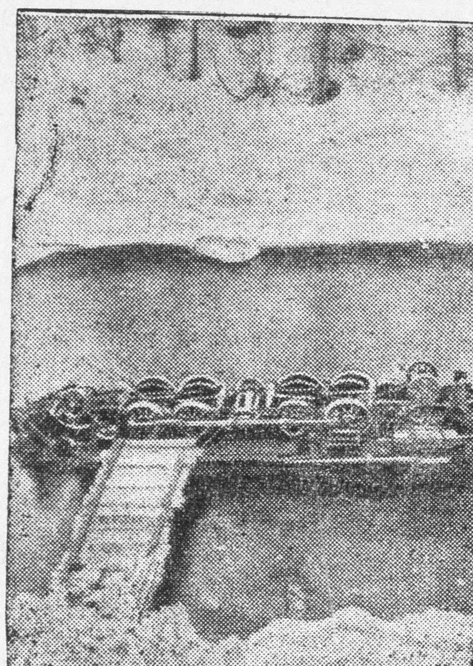
36-letni Maksymilian Uhorski ze Stanisławowa, z zawodu bednarz, zbudował beczkę, w której w połowie maja zamierza wyruszyć z Gdyni w podróż dookoła świata.

Pasieki nad dachami Berlina.

Berlińczycy spożywają rocznie kilka tysięcy kilogramów miodu z własnych pasiek. Co ciekawe... Ule znajduje się na dachach domów w śródmieściu. M. in. największa pasieka jest umieszczona na dachu sejmu pruskiego.



W Ameryce wybuchają coraz częściej rózne strajki, przy czym często dochodzi do poważnych zajść. Na zdjęciu strajkujący szoferzy taksówek w Chicago przewrócili kursującą taksówkę, a szofera mocno poturbowali.


W Szwajcarii lawina wpadła na lokomotywę pociągu, wytrąciła ją z szyn i oderwała od pociągu. Lokomotywa wpadła do rzeki Inn kołami do góry. Maszynista poniósł śmierć, a jego pomocnik zdołał w porę wyskoczyć.

Nasiona róży z czasów starożytnego Egiptu.

Ekspedycja naukowa w Egipcie wydobyła mumię młodej dziewczyny, przy której znaleziono jakieś drobne nasionka. Nasionka te natychmiast oddano opiece przyrodników. Podczas troskliwej pielęgnacji nasiona poczęły kiełkować i w niedługim czasie bujne krzewy wydały piękne, rozkwitłe róże.

W Ameryce znów porwano dziecko.

Ameryka poruszona jest nowym wypadkiem porwania dziecka. W najruchliwszym punkcie Nowego Jorku, na Park Avenue, porwano w południe 6 letniego synka barona Piotra des Iberts. Synek barona był na przechadzce z nauczycielką. Gdy nauczycielka w ulicznym kiosku zamierzała kupić chłopcu czekolady, nagle zatrzymał się tuż przy krawędzi chodnika samochód, z którego wyskoczył elegancko ubrany mężczyzna, pochwycił dziecko, odtrącił wychowawczynię, po czym samochód natychmiast ruszył.

Jednocześnie baron des Iberts otrzymał list z żądaniem okupu w wysokości 50 000 dolarów. Bandyci grożą zabiciem dziecka, o ile baron zawiadomi władze policyjne.

„Obrzydło nam życie w Rosji."

Ostatnio ukazała się książka Fr. Milika, która stanowi dość odrębną pozycję wśród wydawnictw o Rosji sowieckiej. Autorzy, robotnicy austriaccy, należący do radykalnych związków socjalistycznych, udali się do Rosji dobrowolnie z gorącej sympatii dla „raju proletariackiego". Ich pierwsza radość rychło ustąpiła miejsca rozczarowaniu, przygnębieniu, a w końcu jedynemu pragnieniu wydostania się za wszelką cenę z piekła bolszewickiego. Z narażeniem życia udało się zbiec kilku spośród nich. Dla ostrzeżenia towarzyszy w kraju spisali swe przykuwające bezpośredniością wspomnienia. W małej Austrii książka osiągnęła nakład ponad 120.000 egzemplarzy.

Zabił orła kamieniem.

Niezwykły wypadek wydarzył się w jednej z miejscowości pod Golubiem na Pomorzu.

9-letni syn jednego z rolników zauważył na drzewie wielkiego ptaka. Nie namyślając się wiele, chłopiec rzucił kamieniem i to tak celnie, iż trafił ptaka - olbrzyma w głowę. Ptak zerwał się, zatoczył koło nad drzewem i po chwili spadł bez życia.

Ubitym w tak niezwykły sposób ptakiem okazał się olbrzymi, szary orzeł, o potężnych skrzydłach, ponad 2-metrowej rozpiętości.

Ile wódki wypili Warszawianie podczas świąt wielkanocnych.

Jak oblicza prasa warszawska, w okresie świąt Warszawianie wypili 40 tys. litrów wódek monopolowych, nie licząc oczywiście wódek gatunkowych, likierów, win, piwa, miodu itd. Ogółem sprzedano w okresie świątecznym wyrobów monopolowych za 3 milj. zł.

Bogaci żebracy.

W okolicy Tomaszowa Maz. zmarł na drodze nieznany żebrak. Na szyi zmarłego znaleziono zawieszony woreczek, w którym znajdowały się banknoty — razem 1800 zł.

We Lwowie policja przytrzymała w czasie obławy żebraczkę, posiadającą przy sobie 100 rubli w złocie i 450 zł.

Ucieczka żydowskiego oszusta.

Gdańsk. Właściciel firmy portowej „Karlsberg Spiro i Ska" w Gdańsku, żyd Michał Freydberg, uciekł potajemnie samolotem z Gdańska do Szwecji, pozostawiając ponad 200 000 guldenów długów. Władze śledcze badają obecnie szczegóły oszustw, jakich dopuścił się Freydberg.

W Niemczech nie wolno mówić o braku paszy.

Jeden z właścicieli większych gospodarstw w okręgu Düsseldorfu ogłosił w pewnym piśmie, że ma do sprzedania 300 kur z powodu braku paszy. Pociągnięty za to do odpowiedzialności, otrzymał 6 tygodni więzienia.

Zarozumiały.

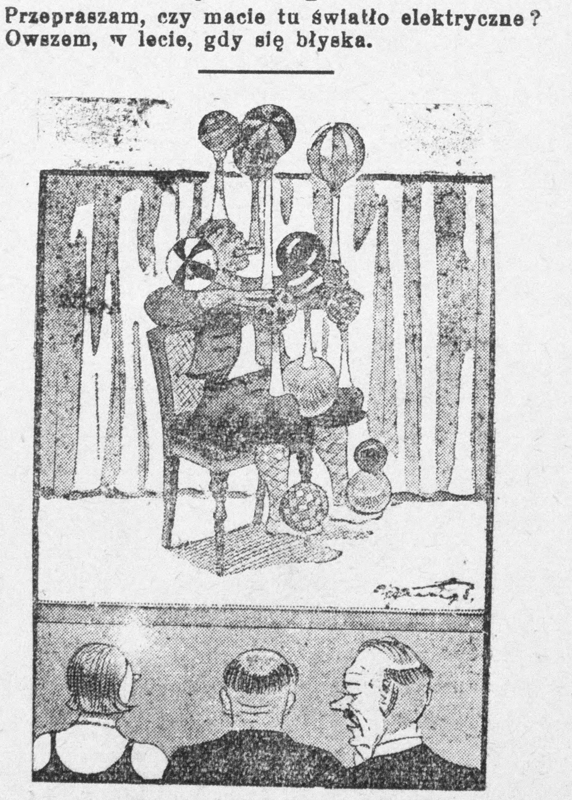
Bankier Goldfisz przychodzi promieniejący do domu:
— Moja żona! Moje dziecko! Patrzcie, co to za dobra rzecz, jak człowiek jest poważany w mieszcze! Dzisiaj idę przed ministerstwem wojny, to posterunek przed bramą w tej chwili prezentuje z bronią!
— Co mówisz? To przecież niemożliwe! — mówi niedowierzająco żona.
— Co? Nie wierzysz! Anu, zapytaj się generała Majewskiego, on akurat szedł drugą stroną ulicy.

Ładne porządki.

Jegomość, nieco „wstawiony", do stróża nocnego:
— Przyjacielu, powiedzcie mi, gdzie jest biuro adresowe?
— W ratuszu, ale teraz zamknięte.
— Zamknięte? No, to ładne panują u nas porządki!... Człowiek w rodzonym swym mieście, w razie nagłej potrzeby, nie może się dowiedzieć, gdzie mieszka.

Turysta do górala.

— Przepraszam, czy macie tu światło elektryczne?
— Owszem, w lecie, gdy się błyska.


— To jeszcze nic! Niedawno wróciłem z wyprzedaży, mając 24 pakunki, a w tramwaju musiałem jeszcze sięgnąć do kieszeni po pieniądze za bilet!